

Wróć znów do krzyżówki, skręć ponownie na wschód.
Kilka metrów i stoisz u malowniczego dworku wrót.
Podziwiał architekturę, kontempluj przyrodę,
A potem ruszaj dalej w drogę.

Polami, wśród sadów, w końcu drogą polną
Dotrzesz do asfaltu. Rozejrzyj się wolno!
Widzisz tablicę? $\frac{\quad}{18}$ napisano.
Już cel jest bliski, więc kieruj się na nią.
Droga ostro skręca, Ty dalej prościutko...
Mijas remizę strażacką – popatrz na nią krótko.
Docierasz do kapliczki na dróg rozstaju,
Spójrz w lewo – jest druga – świętego $\frac{1}{\quad}$ Nepomucena,
Który pilnował przed powodzią i suszą urodzaju.
Obok był dwór wielki, którego już nie ma:



Władysław Bończa-Rutkowski „Przed dworem zimą”

Znajdź koło sklepu niewielką ścieżynkę,
Wejdziesz w nią – rozejrzyj się odrobinę,
Zobaczysz resztki starej dworskiej bramy.
Tu mieszkał i malował nasz bohater znany.
Tu kozacka kula poraniła jego
W trakcie powstania $\frac{\quad}{7}$ $\frac{\quad}{17}$ $\frac{\quad}{13}$ $\frac{\quad}{19}$



Władysław Bończa-Rutkowski „Potyczka”

Dotarłeś do celu, dzielny podróżniku.
Czy pamiętasz obraz świętego Wojciecha?
Nim zmęczony przygodą legniesz na łóżko
Wiedz, że autorem był $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{5}{6}$ $\frac{7}{8}$ $\frac{9}{10}$ $\frac{11}{12}$ $\frac{13}{14}$ $\frac{15}{16}$
 $\frac{17}{18}$ $\frac{19}{\quad}$

MIEJSCE NA SKARB:



Ziemia Bialska przed wiekami widziana Bończa-Rutkowskiego obrazami

Niezmiernie rzadko mamy możliwość zobaczenia
jak wyglądał otaczający nas krajobraz i architektura
przed wiekami. Dopiero epoka fotografii –
a to mniej więcej ostatnie sto lat – pozwala
przenieść się w dawne czasy.

W XIX w. mieszkał w podbiałskim Dańkowie
i malował najbliższą okolicę Władysław
Bończa- Rutkowski. Dzięki jego twórczości
możemy zobaczyć, jak wyglądała najbliższa
okolica, jakie pejzaże otaczały naszych przodków,
na co patrzyli, jak żyli.

Mamy zaszczyt zaprosić Cię w pasjonującą
wędrowkę po dawnych czasach i krajobrazach.
Możesz ją przebyć pieszo albo rowerem.
Nie powinna Ci zająć więcej niż 1-1,5 godziny.

„Swojskość stanowi znamioną cechę talentu, który nad wszystko ukochał wioskę polską i lud bratni”

Każda kraina ma swoich artystów,
Co próbowali dotrzeć do ludzkich zmysłów:
Już to słowem, już pędzlem, już to nutą czystą
Chwalili swoją ziemię ojczystą

Ma Mazowsze Chopina, Łódź Reymontem się chwali,
Władysława Bończę Rutkowskiego aniołowie nam zesłali.

Gdy o fotografii nie słyszał nikt w Białej,
On wędrował po białskiej ziemi całej,
Brał pędzle, farby i sztalugi
- Malował to co widział – cały dzień długi.

Oprowadzę Cię teraz, miły wędrowcze,
Przez XIX-wieczne białskie manowce.

Rozpocznij swą wędrowkę od wnętrza kościoła:
Tam z bocznego ołtarza święty Roch Cię woła.

Tuż obok – apostołów przestraszenie
- To na górze $\frac{2}{12}$ przemienienie

W nich możesz podziwiać Rutkowskiego rękę,

A naprzeciw, na obrazie, świętego Wojciecha mękę,

Którą namalował i podarował parafii

Jego przyjacieli. Jak zwał się? Wie, kto hasło zgadnąć potrafi.

Gdy modlitwą - ducha, a sztuką nakarmiłeś ciało,
Wyjdź z kościoła, spójrz poniżej – tak tu kiedyś
wyglądało:



Władysław Bończa-Rutkowski „Powrót z kościoła”

Stań po drugiej stronie, przy okrągłym słupie
Popatrz na dachy, na układ budynków,
Może Ci się to wydać trochę głupie,
Ale ten obraz to dawny widok białskiego $\frac{3}{15}$



Władysław Bończa-Rutkowski „Cisza wieczorna”

A teraz w drogę! Ściśnij kijki, zawiąż dobrze buty
Albo weź rower – przed Tobą 5 km marszruty
Kieruj się na północny-wschód lub pod górkę drogą.

Nie rozpędzaj się zbyt, bo drogi pomylić się mogą.
Gdy główna ulica w prawo skręca przy parkowej bramie,
Ty na lewo i z górki, mój miły panie.

Mijas dwie szkoły i blokowisko.

Już w $\frac{14}{86}$ Rawskiej widziałeś wszystko?

Wchodzisz w krainę sadów jabłoniowych,
Na historyczne niespodzianki bądź jednak gotowy.
Między płótkami biegnie niepozorna drożyna,
Prowadzi do starego, tajemniczego młyna
- Podbielnym go zwano, a później Olszakiem.
Dziś jaz tylko został, rzekę przejdiesz okrakiem
Lecz zimową porą, gdy zieleni już nie ma
Można ujrzyć ogromne młyńskie urządzenia.

Wróc jednak na drogę – przed Tobą wspinaczka mała.
Przed wiekami tu właśnie $\frac{5}{119}$ Czekaj – czekała.
Gdy dotrzesz do skrzyżowania, w lewo skrócić trzeba,
Stanąc na mostku, spojrzeć poprzez drzewa.
Prześwituje przez nie, urokiem zachwyca
Pradawny młyn wodny w $\frac{16}{104}$



Władysław Bończa-Rutkowski „Nokturn”